

# Polowanie na hiszpańskie koziorożce

Katarzyna Mazur



Łowy na *Gredos ibex*

Hiszpania, niemal dwa razy większa od Polski, należy do najbardziej malowniczych krajów Europy. Prawie 90% jej powierzchni zajmują góry i wyżyny. Pośród wierzchołków i turni poruszają się z godnością wspaniałe koziorożce. Jednym z najpiękniejszych miejsc na spotkanie z nimi są szczyty centralnej i południowej części Półwyspu Iberyjskiego.



Katarzyna Mazur  
tel. 602 609 530  
[www.hunting-poland.eu](http://www.hunting-poland.eu)

Arch. Katarzyna Mazur (6)

Górzyste tereny, na których utworzono liczne parki narodowe, stanowią matczynik wielu gatunków. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Hiszpanii ochronę przyrody – jak mało co – traktuje się bardzo poważnie. Polowanie na wszystkie hiszpańskie koziorożce podzieliliśmy na dwa etapy. W 2013 r. wybraliśmy się na *Gredos ibex* i owcę *Barbary sheep*, zwaną też *arui* lub *aruda*, a w grudniu zeszłego roku przysłała kolej na: *Ronda ibex*, *Beceite ibex* oraz *Sierra Nevada ibex*. Przejechaliśmy prawie całą Hiszpanię, codziennie przemierzając malownicze miejsca w poszukiwaniu najciekawszych trofeów.

## Śnieżne łowy na *Gredos ibex*

Polowanie na *Gredos ibex* było dużym wyzwaniem z powodu pogody. Hiszpań-

skie góry przywitały nas bowiem śniegiem, deszczem i zimnem. Sezon łowiecki trwa tu od sierpnia do kwietnia, ale najlepsza pora na pozyskanie koziorożca to czas rui: listopad, grudzień i styczeń. Łowy odbywały się na terenie parku narodowego w górach Sierra de Gredos na wysokości ponad 2500 m.

Wczesnym rankiem z hotelu odbiera nas Paco. Ładujemy bagaże do wygodnej terenówki i zaczynamy powoli piąć się w górę stromą, wąską drogą. Gdy docieramy na miejsce, okazuje się, że będzie nam towarzyszyć jeszcze trzech podprowadzających, pracowników parku. Tradycyjny hiszpański podchód po ośnieżonych i oblodzonych górach ze względów bezpieczeństwa przebiega niepiesznie – to wręcz stateczny rytuał, a jego tempo dyktują trudne warunki.

Koziorożce należą do zwierząt niezwykle płochliwych, więc podchodzenie ich na prawie otwartej przestrzeni wymaga nie tylko czasu, lecz także spostrzegawczości oraz sprytu. W końcu po długiej wędrówce po skalnej półce nad urwiskiem naszym przewodnikom udało się wypatrzeć na sąsiedniej górze stado *Gredos*. Przez lornetkę z ciekawością oglądaliśmy dorodnego samca. Jego futro jest długie, z czarnymi znakami na grzbiecie. Zwierz waży ok. 100 kg, ma duże, obrączkowe i pomarszczone rogi, a po rozmiarach trofeum łatwo określić jego wiek (u dorosłego osobnika co roku przyrasta jeden pierścień).

Każdy ruch podprowadzających i myśliwego śledzi wiele par oczu. Koziorożce słyną bowiem z doskonałego węchu, wzroku i słuchu – po tysiącle-

ciach obcowania z ludźmi, orłami, lisami, wilkami, rysiami i innymi drapieżnikami zwierzęta te mają świetnie wykształcone wszystkie zmysły. Próbuje przewidzieć kierunek, w jakim będzie się przemieszczać upatrzony osobnik, nasz przewodnik wskazał wystający z ziemi głaz, który uznał za najlepszą podpórkę. W Hiszpanii strzela się, w zależności od łowieckiego szczęścia, od 50 m do 150 m, chociaż jeżeli myśliwy czuje się pewnie, może też spróbować szczęścia na dalszym dystansie.

Przewodnicy przyglądają nam się ze sceptycznym wyczekiwaniem. Pada strzał. Celny. Szybko idziemy po śniegu do wspaniałego koziorożca. Z bliska jest dużo okazalszy, waży 110 kg i ma piękne, pomarszczone, złotomedalowe trofeum. Spojrzeliśmy sobie z Hiszpanami prosto w oczy i nie wiem, w czyich rysowała się większa radość z pozyskanego trofeum.

Po południu w potokach deszczu ze śniegiem strzelamy drugiego koziorożca, a wieczorem – samicę. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że *Gredos ibex* żyją w dwóch oddzielnych grupach. Jedna składa się z samic z młodymi i dwu-, trzy-letnich osobników, a druga – tylko z samców. Samce zbliżają się do samic wyłącznie w okresie godów i to właśnie w tym czasie można zobaczyć fantastyczne walki o miejsce w hierarchii grupy.

### arui – trudny przeciwnik

Następnego dnia rano wyjechaliśmy jeszcze przed świtem. Do pokonania

było 400 km. Musieliśmy dotrzeć na wschodnie wybrzeże Hiszpanii w okolicy Murcji. Kolebką pochodzenia owcy *Barbary sheep* są góry północnej Afryki: Algierii, Tunezji, Czadu, Egiptu i Libii. Gatunek ten został sprowadzony do Hiszpanii w końcu lat 60. XX w. i wkrótce stał się potencjalnym konkurentem dla rodzimych zwierząt kopytnych zamieszkujących Półwysep Iberyjski. Gdy dojeżdżamy do celu, odnosimy wrażenie, że czas stanął tu w miejscu. Stara hiszpańska hacjenda zbudowana z jasnego kamienia, chociaż oferuje współczesny standard, nie zmieniła się zbyt od momentu powstania. Pamiętając jednak o słowach Don Kichota z Manczy, w którego ojczyźnie przecież polujemy, że *po śpiech jest matką pomyślności, i w wielu poważnych sprawach doświadczenie okazało, że pilność uczestnika do szczęśliwego kresu doprowadziła wątpliwą sprawę*, szybko wyruszamy na polowanie.

Wjeżdżamy w pagórkowaty, piaszczysty teren łowiska porośnięty karłowatym lasem. Na próżno jednak wypatrujemy *arui*. Jego futro ma kolor piaszczystobrazowy (ciemniejący z wiekiem), z nieco jaśniejszym podbrzuszem oraz ciemną linią na plecach i doskonale zlewa się z otoczeniem. Zwierzę to jest bardzo zwinne i szybko skacze po stromych wzniesieniach. Podprowadzający informują nas, że na czele stada zawsze stoi dominujący samiec. Stare osobniki oraz ciężarne samice są samotnikami i trzymają się na uboczu. Rozpoczynamy więc poszukiwania. ▶

Hiszpańscy podprowadzający – pracownicy parku narodowego i polscy myśliwi



**PULSAR**  
TERMOWIZJA - NOWOŚĆ

QUANTUM  
XD50S



50Hz

ODŚWIEŻANIE  
OBRAZU



Termowizor Pulsar Quantum umożliwia obserwację w całkowitej ciemności z wysoką skutecznością. Zobaczymy każdy żywy cel perfekcyjnie zamaskowany (nawet przez trawę, krzaki); gdyż zdradzi go ciepło emitowane przez organizm. Mgła lub dym również nie są przeszkodą dla termowizora. Istotną przewagą termowizora Quantum nad konkurencją jest **rzeczywista częstotliwość odświeżania obrazu - 50Hz!** Termowizor wyposażony jest w nowoczesny, panoramiczny wyświetlacz **OLED** nowej generacji.

Charakterystyka serii Quantum XD:

- CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA OBRAZU 50HZ
- 6 TRYBÓW PRACY W KOLORZE
- Dalmierz stadiametryczny
- Display Off - błyskawiczne włączenie/wyłączenie
- Zasięg widzenia aż do 1250 m
- Wyjście VIDEO umożliwiające rejestrację obrazu
- Wysokiej klasy wyświetlacz OLED
- Powiększenie do 11,2x (z zoomem cyfrowym)

Dostępne modele:

- Quantum XD50S 15.990 zł
- Quantum XD385 13.990 zł
- Quantum XD195 9.990 zł

LIDER TERMOWIZJI NA  
POLSKIM RYNKU

DELTA<sup>®</sup>  
optical

blizje pasji

Mińsk Mazowiecki, Nowe Osiny, ul. Piękna 1  
T. 801.011.337, 25 747.80.04

Warszawa, Al. Jana Pawła II 19, T. 22 624.08.04  
Katowice, ul. Uniwersytecka 13, T. 32 729.94.90  
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 40/9, T. 58 739.52.10

www.deltaoptical.pl

Basia i Stefan Medeńscy  
z hiszpańskimi  
podprowadzającymi



Po kilku godzinach jeżdżenia Miguel daje nam znać, że namierzył chmarę owiec na sąsiednim wzgórzu. Podejmujemy decyzję, że staniemy wzdłuż drogi, a nasi podprowadzający okrzykami zmuszą zwierzęta, aby skierowały się w naszą stronę. Próbując przewidzieć, dokąd pójdą *arui*, zamieramy w bezruchu. Wreszcie dostrzegamy je na szczycie – przemierzają się z ogromną prędkością. Słyszymy krzyk Hiszpanów, którzy niezwykle emocjonalnie podchodzą do polowania. Strzał i nic. Kurz opada, lecz nie ma zdobyczy, chociaż wszyscy widzieliśmy, że owca przyjęła kulę. Teraz już wiemy, że opowieści naszych podprowadzających o wyjątkowo grubym futrze *arui* i trudnych strzałach spowodowanych szybkością, z jaką to zwierzę się porusza, nie były na wyrost. Po 15 minutach poszukiwań znajdujemy pierwszą kroplę farby. Pies podejmuje trop, ale niestety po chwili go traci. Postrzałek po prostu rozpułnął. Na próbach odnalezienia go zszedł nam cały dzień i udało nam się to dopiero nazajutrz. Nasza owca okazała się olbrzymem – ważyła powyżej 120 kg i miała piękne trójkątne rogi o długości ponad 40 cm, pomarszczone u podstawy.

### *come back*

Rok później wróciliśmy po kolejne koziorożce. Tym razem mieliśmy do pozyskania: *Ronda ibex*, *Beceite ibex* i *Sierra Nevada ibex*. Polecieliśmy na samo południe Hiszpanii, do Malagi, bo stamtąd najbliższej nam było do najlepszych łoś-

wisk w Andaluzji, w których można strzelić najmniejszego z koziorożców – *Ronda ibex*. I chociaż faktycznie w porównaniu np. z *Gredos ibex* nie prezentuje się on zbyt okazale, bo waży tylko 50–60 kg, nie oznacza to wcale, że polowanie na niego jest mniej ekscytujące.



Uczestnicy polowania i autorka (trzecia od lewej) przy strzelonym koziorożcu *Sierra Nevada*



Stefan Medeński przy pozyskanym *Ronda ibex*

Rogi tego koziorożca mają kształt liry i osiągają długość od 50 do 70 cm. Łowy odbywają się w przepięknej górskiej scenerii na wysokości między 1000 a 2000 m n.p.m. Sezon polowań trwa od października do maja, ale najlepsze miesiące dla myśliwych to październik, listopad i grudzień.

Hiszpania powitała nas słońcem, ciepłem i intensywną zielenią drzew pomarańczowych, które mijaliśmy po drodze. Aż trudno było uwierzyć, że jeszcze cztery godziny wcześniej znajdowaliśmy się w mroźnej Warszawie. Do hotelu z lotniska przyjechaliśmy późnym wieczorem, a wczesnym rankiem już wyruszyliśmy w łowisko. W górach panowała piękna pogoda – przejrzyste grudniowe powietrze dawało możliwość podziwiania widoków aż po horyzont. Nasz podprowadzający Antonio, zawodowiec w każdym calu, lustrujący uważnie okolice, niemal od razu wypatrzył poniżej nas wspaniałego medalowego koziorożca. Nie tracąc czasu, przesunęliśmy się wolno skrajem zbocza, tak aby przyjąć najlepszą pozycję.

Ciszę poranka przeszył strzał. Koziorożec zrolował po pochyłości, zanim zdążył się zatrzymać. Pierwszy dzień polowania w Hiszpanii i piękne trofeum pozyskane tak szybko. Nie ma co, św. Hubert ewidentnie poklepywał nas przyjaźnie po ramieniu. Wkrótce jednak miało się okazać, że myśliwskie szczęście jest zmienne i łatwo może się od nas odwrócić, o czym także pi-

sał Cervantes: *Nadmiar bowiem rzeczy, choćby i dobrych, sprawia, że przestają być cenione, natomiast rzadkość, chociażby podlejszych, podnosi je w cenie.* Z kolejnym koziorożcem nie poszło nam już tak prosto.

### fortuna kołem się toczy

Park Narodowy Sierra Nevada, ukryty wśród leniwych hiszpańskich wiosek, z dala od zgiełku autostrady, to ojczysta koziorożca o tym samym imieniu. Rozzuchwaleni błyskawicznym pozyskaniem *Ronda ibex* przyjechaliśmy na ekspresowe polowanie. Założyliśmy sobie taki plan, że jeden dzień strzelamy, po czym ruszamy dalej. Tutaj zrozumieliśmy wreszcie, dlaczego Hiszpańscy myśliwi często nam powtarzali *Si Dios quiere* („Jak Bóg da”) w reakcji na nasze zbyt konkretne pytania.

Rzeźki poranek był zapowiedzią kolejnego pięknego dnia. Wyruszyliśmy w góry bardzo wcześnie. Nasz przewodnik co chwilę się zatrzymywał, wchodził na skalne półki i bacznie lustrował okolice. W końcu zjechaliśmy w dół na kamienistą drogę i wtedy zobaczyliśmy koziorożca, który stał majestatycznie na szczycie góry, wygrzewając się w grudniowym słońcu. W języku migowym, najlepiej zrozumiiałym dla wszystkich myśliwych, rozdzieliliśmy zadania: kto idzie, kto strzela, a kto zostaje przy samochodach. Mozolna wspinaczka w górę nie należała do najłatwiejszych i szybko się okazało, że wędrówki po masywach ▶

*Spizarnia Myśliwego*  
Przyprawy

## SUCHA Z JELENIA

Aromatyczna kompozycja  
dobrze dobranych proporcji  
kolendry, pieprzu,  
tymianku, rozmarynu  
oraz ziela angielskiego  
do wyrobu kielbasy.

**SKLEP INTERNETOWY I PRZEPISY**  
[www.spizarniamysliwego.pl](http://www.spizarniamysliwego.pl)

**poszukujemy partnerów do współpracy**  
(sklepy myśliwskie, masarnie,  
firmy gastronomiczne, restauracje itp.)

**tel. 61 898 26 35**  
e-mail: [spizarniamysliwego@lider-przyprawy.com](mailto:spizarniamysliwego@lider-przyprawy.com)

Sierra Nevada wymagają szczególnej ostrożności. Stopy ślizgają się po gliniastym podłożu, a ostra, wysuszona po lecie kolczasta roślinność kłuje ręce do krwi. Gdy podeszliśmy wyżej, zwierzę nagle nas zauważył i się wycofał. Zapada decyzja, że część grupy zostaje na dole, a reszta idzie dalej za nim.

Mijają godziny. Cóż, łowiectwo niewątpliwie uczy czekania i pokory, która jest – jak twierdziła francuska filozofka Simone Weil – stosunkiem duszy do czasu. W końcu nasi towarzysze wracają z wiadomością, że strzał oddany na odległość 340 m okazał się niecelny i lekko draśnięty koziorożec poszedł w góry. Szukanie postrzałka zajęło nam blisko półtora dnia, lecz niestety nie udało nam się go odnaleźć.

Następnego dnia wieczorem, prawie już o zmierzchu, strzelamy innego osobnika. Koziorożec wydeptany po hiszpańskich górach okazał się niezwykle trudną zdobyczą, ale trofeum było warte zachodu. Polowanie na wysokości od 1500 m do 2500 m nie należało do łatwych, gdyż *Sierra Nevada* poruszają się zwinnie po niemal pionowych ścianach. Umożliwia im to specyficzna budowa racic z powierzchnią antypoślizgową. Ponadto zwierzęta te mają bardzo silnie wykształcone zmysły węchu, słuchu oraz wzroku i są godnymi przeciwnikami nawet dla najlepszego myśliwego.

### droga na północ

Z okien samochodu spoglądaliśmy na zmieniające się krajobrazy. Za nami zostały zielone tereny południowej Hiszpanii, przy kolejnych postojach robiło się coraz zimniej, aż w końcu wieczór przywitał nas leniwie spadającymi z nieba płatkami śniegu. Przejechaliśmy prawie 600 km na północ, aby dotrzeć do łowisk w Parku Narodowym Puertos de Tortosa, w których można spotkać ostatniego z koziorożców – *Beceite ibex*.

Na polowanie wyruszyliśmy wczesnym rankiem. Po drodze z pobliskiego miasteczka zabraliśmy jeszcze naszego miejscowego przewodnika Alvaro. Panorama otaczających nas gór była inna niż ta na południu Hiszpanii. Stronne, wapienne szczyty, z rzadka porośnięte tylko drzewami sosnowymi i dębowymi, sięgające nawet do 3000 m n.p.m. wydawały nam się wyjątkowo nieprzystępne i nieosiągalne. Wszędzie, gdziekolwiek spojrzeć, rozpościerał się prawie dziewiczy obszar jednego z najstarszych



Hiszpańskie szynki jamón serrano są znane i cenione na całym świecie

hiszpańskich parków narodowych. To wszystko nadawało temu miejscu nieco tajemniczą atmosferę.

Rozpoczęliśmy poszukiwania. Nasi przewodnicy systematycznie, stok po stoku, góra po górze, przeczesywali wzrokiem okolice. Za każdym wzniesieniem mógł się przecież kryć koziorożec. W końcu nadeszła obowiązkowa u Hiszpanów przerwa na południowy posiłek i odpoczynek, więc zjechaliśmy do pobliskiego miasteczka.

Chyba żadna inna kuchnia europejska nie uległa wpływom tak wielu kultur ani nie posiada tylu różnorodnych składników tworzących lokalne dania co kuchnia hiszpańska. Podczas naszej podróży przez Hiszpanię jedliśmy w małych prowincjonalnych knajpkach, gdzie mieliśmy okazję spróbować rozmaitych miejscowych potraw zachwycających bogactwem smaków i aromatów.

Popołudniowe łowy w blasku zachodzącego grudniowego słońca nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Nie spotkaliśmy *Beceite ibex*, którego trofeum spełniałoby nasze oczekiwania. Zapowiadał się kolejny dzień polowania, ale tym razem św. Hubert był dużo bardziej łaskawy – już po kilku godzinach nasi przewodnicy wypatryli wspaniałego koziorożca. Celny, szybki strzał i mogliśmy podziwiać to piękne zwierzę z bliska. *Beceite* ma duże, pomarszczone obrączkowe rogi, które rosną pionowo i odchylają się nietypowo na boki jak skrzydła samolotu. Waga

dorosłego osobnika sięga ponad 100 kg. Okres polowań na te koziorożce trwa od 15 października do 31 maja, ale najlepiej zaplanować wyprawę na grudzień (w okresie rui) lub na wiosnę. Zdobycze nie wróciły razem z nami do Polski. Zostały u hiszpańskiego preparatora i przyleciały do kraju gotowe, już po wstępnej preparacji.

### nie tylko polowanie

Po udanych łowach na koziorożce przyszła kolej na inne przyjemności. Niezapomnianych chwil doświadczyliśmy na przepięknym pędzonym polowaniu na czerwoną kuropatkę, w miejscu, gdzie swojej łowieckiej pasji oddają się zarówno poprzedni, jak i obecny król Hiszpanii. Zwiedzaliśmy także turystyczne atrakcje okolicy. Kraj ten może zapewnić mnóstwo wrażeń również niepolującym towarzyszom podróży. Wspaniałe warunki naturalne w połączeniu z ogromnym bogactwem historycznym i kulturowym sprawiają, że jest to doskonałe miejsce na urlop z rodziną. Zadowoleni będą zwłaszcza miłośnicy dobrego wina i smacznego jedzenia. To dla nich otwierają swe podwoje tysiące lokalnych knajpek i winiarni, a wieczorem można też zobaczyć pokaz ognistego flamenco. Jedno jest pewne – jeżeli ktoś chce przeżyć wyjątkową łowiecką przygodę, zdobyć niepowtarzalne trofea i doświadczyć niezwykłych wrażeń, to nie ma nic lepszego od polowania na hiszpańskie koziorożce. ●